

Lit.
russon II/307/±

data

13.05.89

tytuł dokumentu

600

esldona Bolewig

Przedmiot

miasteczko Mietkie

miasteczko 12-105 Orzyna

woj. Olsztynskie.

Moje wspomnienia wojenne
z lat 1939 i 1945r. wchodzą
w Bychowiec w 1945r.

Rochice moi mieli śchwartz koło
Wilna. Znajdował się przy głównej
szosie prowadzonej przez Wilno, Oszmian
Mołodeczno, Chiniś, aż do Moskwy
Także to była szosa po której przycho-
dziły różne wojska. Najpierw
karaleona, Prasyjskie, Niemieckie
i Sowieckie. Rochina moja moja
była od chiada, prachada
patryjotyczna. Dziadek brał udział
w powstaniu styczniowym. Dziadek
brat studjował w Petersburgu i tam
z studentami robili zamach na
cara. Spisek wykryto i chiadła
szarano na dożywocie, ale
chcieli amnestii, poszli. przysiedział
w twierdzy Słiselskiej 18 lat
Po powrocie z więzienia był

profesorów na uniwersytecie
Siełana Batorego w Wilnie: wykładał
chemię, fizykę, anatomie oraz
biologię. Najstraszniejsze moje
przerycia były, gdy nastąpiła
wojna. Chciałem wówczas 14 lat
skończyć szkołę podstawową
i zdać do gimnazjum. Ale mi
nie mogłem się dalej uczyć ponieważ
była wojna. I nie sposób tego
opisać co chciało się na grozić.
Wojna uciekała w stronę wschodu
tam się dowiedzieli z Sowietów
przebiegając granicę. Uciekała z
powrotem, na nosie tłukła się
wisk hrom. Samoloty niemieckie
leciały nad naszą wioską i strzelały
do żołnierzy z karabinów
maszynowych, pełno trupów
pełno rannych, pełno rozbitych
samochodów, wozów hrom. Włania